GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 67. 13. Czerwca 1827.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiednia.* —

Podczas pięćdziesiątego pierwszego losowania dawniejszego procentowego długu Stanu, które stosownie do najwyższego patentu z d. 21. Marca 1818, w dniu 1. b. m. uskuteczniono, wyciągniono rząd pod liczbą 244.

Rząd ten obejmuje obligacyje Kamery nadwornéj różnéj stopy procentowéj, a mianowicie:
Nr. 80,220 z 10tą częścią summy kapitalnéj,
Nr. 50,208 z 8mą — — —
Nr. 81,560 z 8mą — — —
tudzież Nr. 81,561 włącznie aż do Nru. 82,324, w ilości kapitalnéj 1 mil. 115,437 ZR. 29 1/4 kr., a w ilości procentowéj według zniżonéj stopy 26,432 ZR. 40 3/4 kr.

Numera pojedyncze obligacyj w tym rzędzie zawarte, będą dodatkowo osobnym wykazem ogłoszone.

— *Z Węgier.* —

Gazeta Preszburska zawiera z dnia 22. Maja co następuje:

Projekt do prawa o załatwieniu stosunków pieniężnych między prywatnymi, w skutek najwyższéj rezolucyi z dnia 10. t. m. na posiedzeniach cyrkularnych wypracowany, wniesiony był na obrady w d. 17. na 226tém posiedzeniu Stanów, i po niejakich poprawkach poszedł do Izby Magnatów, która go zaraz na tém samém posiedzeniu przejrzała, i swoje postrzeżenia na niektóre punkta onegoż Stanom udzieliła. Narady cyrkularne przeznaczone były w téj mierze na dzień następujący, lecz zostały zawieszone, dopóki by postrzeżenia Izby Magnatów względem całego projektu nie nastąpiły. W Piątek dnia 18. było 227me posiedzenie Sejmu, nasamprzód Izby Magnatów, która tym sposobem wygotowane poselstwo swoich ogólnych postrzeżeń jeszcze raz wzięła pod rozwagę, i potém odesłała je do Stanów, gdzie przyszło do Dyktatury. W dniu 19. rozpoznawała takowe na posiedzeniu cyrkularném Izba Stanów, ułożyła poselstwo ze swojemi wzajemnemi postrzeżeniami, które tym samym sposobem wczoraj rano sprostowano, potém o godzinie 11 najpierwéj na 228mém posiedzeniu Stanów, po onegoż zatwierdzeniu także na posiedzeniu Izby Magnatów wniesiono na obrady, w ciągu których w téj mierze nastąpiła zgoda.
(*G. W.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Indyje Zachodnie.

W Port-au-Prince ogłoszono prawo w dniu 19. Lutego w Izbie Reprezentantów uchwalone, przez Senat w d. 22. zatwierdzone, a w d. 24. Lutego przez Prezydenta Bojera uświęcone, treści następującéj: »Izba Reprezentantów, mając wzgląd na to, iż rolnictwo i handel przynależnego wsparcia zawsze używać powinny, i że ztąd konieczna wynika potrzeba, ażeby część ciężarów, którą dotąd ponoszą, zniesioną była; po uznaniu nagłéj potrzeby zaradzenia w tym względzie, następujące uchwaliła prawo: Art. 1. Od dnia ogłoszenia niniejszego prawa, wszystkie płody ziemi hajtyckiéj i wyroby tegoż kraju, skoro za granicę Rzeczypospolitéj wychodzą, mają być wolne od wszystkich opłat. Art. 2. Wszystkie rozporządzenia praw dawniejszych, które treści art. poprzedniczego sprzeciwiaćby się mogły, znoszą się niniejszém, i za niebyłe uważane być mają.
(*D. A.*)

Ameryka Hiszpańska.

Sun mówi: »Listy prywatne z Kartageny donoszą, że Bogota jest teatrem burzliwych scen między stronnikami Boliwara i Santandra. Gubernator Kartageny, będąc za Bolivarem, grozi załogą swoją 3000 wyruszyć do Bogoty, i stolicę tę zniszczyć zupełnie. Sądzą, że Oswobodziciel, aby tym zamieszkom położyć koniec, mimo dawniejszego onegoż wzbraniania się, powołany zostanie na dożywotniego Prezydenta. List pod dniem 16. Marca z Bogoty odebrany, wystawia to miasto w największém zamieszaniu będące. Widoki względem uwolnienia Boliwara mają być bardzo podzielone; mocne stronnictwo, przyjaciele Santandra, a nieprzyjaciele wyraźni Paeza, chcą, aby takowe przyjąć. Kongres zebrać się miał w d. 24. i oprócz trzech Deputowanych, już wszyscy inni przybyli.«

Listy z Mexyku z d. 30. Marca mówią, że bardzo obszerny spisek odkryty został. Rząd prędko takowy wyśledził. Uwięziono trzech Je

nerałów. Gazety Amerykańskie mówią, że Vittoria ile Daranga e Puella jest punktem powstania, a Jenerałowie dywizyj Arrena i Chavarri są naczelnikami spisku. Batalijon 4ty posłano w odległą prowincyją.

Wszystkie wiadomości z byłéj Ameryki Hiszpańskiéj, mówi Times, donoszą o odmianach zaszłych w rządzie. Wpływ Boliwara w Peru został zniszczony i sądzą, że to samo nastąpi w Kolumbii.

Rewolucyja w Limie w pierwszych dniach Lutego, wykonana była przez pułki Kolumbijskie, które w połowie prawie składały się z Peruwijanów; uwięziwszy wszystkich Oficerów Boliwara, odesłali ich do Kolumbii; konstytucyją Boliwara ogłoszono za zniesioną; Boliwara złożono z Prezydentury, a Cabildo miasta wybrało na jego miejsce Wiceprezydenta Santa Cruz. (*G. W.*)

Portugalija.

Gwiazda z dnia 25. Maja umieściła z gazet Londyńskich z dnia 23. wspomnionego miesiąca następujący raport o zdrowiu Xiężniczki Rejentki, ogłoszony w Lizbonie d. 12. Maja: »W pałacu Ajuda d. 12. Maja. Jéj Król. Mość Xiężniczka Rejentka nie miała nocy upłynionéj gorączki, i dzisiaj cały dzień była od niéj wolna, i tylko niektóre nerwowe przypadki i poruszenia gorączkowe, pochodzące z powszechnéj słabości, cierpiała.«

List prywatny z Lizbony z dnia 12. Maja wieczorem o godzinie 9 donosi, że Xiężniczka nie jest już w niebezpieczeństwie; jednakowoż tak była osłabioną, iż nie mogła jeszcze podpisać mianowań nowych Gubernatorów dla prowincyj. — Minister wojny miał uchwalić, aby załogę w Elvas, gdzie zawsze okazywały się ślady niechęci, inne wojsko zastąpiło.

Sprawujący interesa Brazylijskie na Dworze Portugalskim, Don Teodoro Ferreira de Aguiar, umarł nagle w Lizbonie w nocy z dnia 5. na 6. Maja. (*D. A.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Na posiedzeniu Izby wyższéj w d. 21. Maja na żądanie Margr. Londonderry, zezwolono na wniosek, iżby udzielono Izbie wykazu kosztów na kupno i umeblowanie pałacu w Downigstreet, teraz przez P. Kanninga zamieszkałego. Kupno wynosi 16,000 fun. szt., a umeblowanie i wyporządzenie 40,000 fun. szt.

Na posiedzeniu Izby niższéj, P. Kanning na pytanie P. Maxweel, co rząd względem wspierania wychodzących ubogich fabrykantów. czynić zamyśla, oświadczył, że ponieważ nie dawno zaszło ulepszenie w położeniu tych robotników, wszystkie przeto środki w téj mierze stają się niepotrzebne.

W d. 23. odebrano w Wydziale wojennym depesze od Sir W. Clintona, Wodza naczelnego wojska Angielskiego w Portugalii; niebawem potém rozeszła się wieść, że wojsko to ma się zebrać pod Lizboną.

John Bull z dnia 21. Maja zawiera następujący artykuł: »Dziwna rzecz — lecz tak jest — iż wybornemu i konstytucyjnemu Dziennikowi *Leed's Intelligencer* winniśmy następujący raport o uczcie, o któréj żadna dotąd gazeta Londyńska ani słowa nie namieniła: — Podczas uczty publicznéj Duchowieństwa Londyńskiego, na któréj znajdowali się: Biskupi Londynu, Chester, Llandaff i prawie 150 innych duchownych, Biskup Londyński, po spełnieniu toastu: »Kościół i Król!« obrócił się do zgromadzenia, i opowiadał, że Król Jegomość podczas ostatniéj odmiany w Ministeryjum kazał go i Arcybiskupa Kantersburskiego łaskawie do siebie wezwać. Uczynili oni temu zadosyć, a gdy stanęli przed Królem, oświadczył im Monarcha, że kazał ich zawołać do siebie, jako głowy Duchowieństwa Metropolii, by przez ich organ, właściwe ich duchowieństwo i publiczność w ogólności o widokach Jego i sposobie myślenia względem tyle zajmującego pytania o Katolikach uspokoić. Monarcha miał potém z pewnością oświadczyć, iż w tym przedmiocie tego samego jest sposobu myślenia, co i zmarły jego ojciec, a którym już ile wiadomo, jako Xiążę Rejent był przejęty. Monarcha rzekł daléj, że przysięgę koronacyi tak równie, jak jego ś. p. ojciec i jego zmarły brat Xiążę Yorku uważa, i że jest przekonany, iż zdania jego nad tém ważném pytaniem nic nie potrafi wzruszyć i zmienić.« — Poczém zalecić miał Monarcha Arcybiskupowi Kanterburskiemu i Biskupowi Londyńskiemu, aby oznajmili swojemu duchowieństwu o tym jego sposobie myślenia, by usunione zostało wszelkie podobieństwo fałszywego wykładu względem zamiarów Króla w ostatniéj zmianie ministeryjalnéj, skutku tak nieprzewidzianych, jakoteż dla Monarchy nieprzyjemnych okoliczności. — Relacyją tę przyjęło zgromadzenie z oklaskami. (*D. A.*)

Francyja.

W d. 29. Maja opuścił Król z rodziną swoją Paryż, aby piękną porę roku w zamku St. Cloud przepędził.

Kolegijum wyborcze w Menners wybrało Adwokata Paryzkiego Dupin, starszego, kan-

dydata stronnictwa liberalnego, na Członka Izby Deputowanych.

Lord Grenville, Poseł Angielski w Paryżu, który niedawno udał się był do Londynu, powrócił znowu na swoję posadę Poselską.

Podług Gwiazdy Margrabia Silveira, stryj Margrabiego Chaves, który już dawniej tamże przybył, zjechał równie do tegoż miasta.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych w d. 15 Maja toczyły się obrady nad działem budżetu z r. 1828, stanowiącym wydatki oświecenia publicznego.

P. Benjamin Constant obwinia przy téj sposobności rząd, że protestantów prześladuje; P. Cuvier, protestant, zbija to obwinienie w mowie następującéj:

»Mości Panowie! Zapewniebyście nie chcieli opuścić tego posiedzenia z uczuciem, do którego wam zacny Deputowany przez obwinienie w dopiéro co mianéj mowie swojéj dał powód, i którebyście w sobie może zatrzymali, gdybym natychmiast nie zbił tegożto obwinienia. Ztąd spodziewam się jeszcze po was kilka minut uwagi; spodziewam się także, że będziecie mieli wzgląd na to przykre położenie, w jakie wprawia mię mówca, gdy wyłączając moję osobę w swoich zarzutach, przedstawia mię protestanckim sługą kraju, który powszechnego prześladowania jedynie unika dla tego, aby ułatwił pozorne zbicie tego rodzaju zażaleń, w jakim je mowca przełożył. Nie zdaje mi się, wyznać muszę, aby moje tak proste i stałe postępowanie jako sługi kraju, miało dać powód do mniemania, iżbym miał się dać użyć za tarczę i płaszcz do uciśnienia moich współwyznawców. Nie wiém, czyli mowę tę miano w zamiarze waszéj korzyści, atoli wątpię, iżby wam się przydać mogła, a przekonany jestem, że jéj nie możecie pochwalić.« (Liczne głosy: Nie! Nie!)

»Król poruczył mi zarząd protestanckich wydziałów teologii, w uniwersytecie i zarząd protestanckich szkół początkowych w Paryżu. Wielu protestanckich Deputowanych, tak z Alzacyi, jakoteż z Departamentów południowych jest tu obecnych; pytam się ich, czyli od czasu, jak wydziały Strasburga i Montauban są mi powierzone, religijne ich swobody najmniejszego doznały przymusu? Czyli professorowie nie zostali według żądań ich Kościoła mianowani; czyli czego do ich utrzymania brakowało; czyli liczba ich wychowańców powoli nie powiększyła się; czyli postępowanie tych uczniów nie stawało się codziennie godniejszém, porządniejszém i dawane onym nauki gruntowniejszemi.«

»Mówca użala się, że założeniu szkoły protestanckiéj w Annonay największe stawiano przeszkody. Rzecz ta, tak się ma: Szkoła w Annonay, któréj zmarły Hrabia Boissy d'Anglas żądał dla tego miasta, została dozwolana od rządu; atoli pierwszy nauczyciel długo był nominowany i i nie udał się na swoję posadę, a następca, którego chciano, wynalazł osobiste trudności, które wymieniać tu nie przystoi.«

»Co się dotycze professora historyi w uniwersytecie Strasburskim, jest ón moim krewnym i bardzo wątpię, aby wdzięczny był za troskliwość mowcy dla niego okazaną. W. Mistrz uniwersytetu nie mógł go mianować bez prezenty; lecz zanim prezentowały go Wydział i rada Akademicka, musiał stósownie do przepisów mieć stopień Doktora, a takowy dopiéro niedawno otrzymał. Zatém była to już łaska, że mu tymczasowo poruczono miejsce Professora. Ta sama akademija dała nie wątpliwy przykład bezstronności, który widzimy. Gdy zawakowało miejsce professora anatomii, podano kilku kandydatów, z których jedni byli Katolicy, drudzy protestanci, a ten, co otrzymał miejsce, jest protestantem, ponieważ go za najzdolniejszego uznano.«

»Zacny Deputowany mówił także o legacie, czyli zapisie dla nieszczęśliwych i chorych protestantów, którego nie chciano dla protestantów potwierdzić. Członkowie Konsystorzów Kościoła Protestanckiego tutaj obecni, mogą wam powiedzieć, ile nastąpiło zapisów, darowizn ich kościołom, szkołom i szpitalom. Jeżli odrzucono legat dla nieszczęsnych i chorych protestantów, tedy to odrzucenie, o którém teraz nie mogę sobie przypomnieć, mogło ztąd zajść, że do tego powody były w warunkach legatu, lub kształcie testamentu lub ubóstwie krewnych testatora. Z podobnych powodów odrzucają zapisy instytutom katolickim czynione, a to nierównie częściéj się dzieje, albowiem naturalna, że u katolików takie legata liczniéj się trafiają.« (*G. W.*)

Niemcy.

P. Pentz, Poseł Meklenbursko-Szweryńsko-Strelicki przy Związku Niemieckim, zszedł z tego świata w d. 18. z. m. w Frankforcie po długiéj i dotkliwéj chorobie. (*G. W.*)

Prussy.

W d. 26. Maja w zamku Charlotenburskim odprawiła się uroczystość zaślubin Xięcia Karola, trzeciego Syna Króla Jegomości z Xiężniczką Maryją Sasko-Wejmarską, która dniem wprzódy, o godzinie 12téj w pożądaném zdrowiu z Wejmaru do wspomnionego zamku przybyła. Dnia następującego (27. z. m.) o godz. 11téj rano, odprawiono wywodziny do kaplicy w Charlottenburgu. Po nabożeństwie dostojna para dała dla rodziny królewskiéj i Dworu *déjeûner dinatoire*. O go-

dzinie 5 wieczorem były pokoje u JJ. KK. MM. w galeryi i w mieszkaniu przyległem. O godz. 7 1/2 bal w galeryi, który rozpoczęto polonesem. (*D. A.*)

Wiadomości z Grecyi.

(*Dokończenie.*)

Okręt, który powyższe wiadomości ze Smirny przywiózł, (mówi Dostrzegacz Austryjacki) musiał niestety! w stanowczéj chwili opuścić Salamis i kilka dni upłynie za nim dowiemy się o skutku mającej podówczas nastąpić walki.

Przez tę samę sposobność okrętową z Salamis (przez Smyrnę) odebraliśmy następnjący przekład (z Greckiego języka) raportu, który Lord Cochrane w d. 25. Kwietnia — pierwszego dnia attaku przeciwko klasztorowi w Piraeus — przesłał zastępczéj Kommissyi Rządowéj, a którego dobitność porównywając z faktami dnia owego opowiadanemi przez bezstronnego naocznego świadka wyraźną postrzegamy sprzeczność:

Do zastępczéj Kommissyi Rządowéj Greckiéj:

»Dzisiaj stoczona została świetna dla oręża Greckiego bitwa. Żołnierze morscy rozpoczęli bitwę, co na różnych punktach brzegów półwyspu (Munychia) byli wylądowali, i znajdujących się tamże nieprzyjaciół przed sobą pędzili; wojsko lądowe, które żołnierzom morskim nie chciało ustąpić w odwadze, rzuciło się także na nieprzyjaciela. Podczas, gdy Hydryjoci i Spezzyjoci opanowali nieprzyjacielskie stanowiska na półwyspie, posunęło się wojsko na przeciwległym brzegu w Piraeus, a Turcy, którzy nie spodziewali się tego attaku bohaterskiéj odwagi Hellenów, podobnie rozproszonéj trzodzie, uciekali.«

»Dzień ten tworzy nową epokę w systemacie wojennym nowéj Grecyi. Jeżli jutro każdy tak postępować będzie, jak wszyscy dzisiaj bez wyjątku czynili, tedy oblężenie Akropolis zniesione i wolność Grecyi zabezpieczoną zostanie.«

»Życzę sobie i pragnę, aby Grecy na dłuższy czas niżeli cierpieli niewolę odzyskali wolność i w sławie swoim zrównali przodkom!« — W porcie Piraeus, d. 25. Kwietnia 1827. — (podp.) Cochrane.«

Naczelny Wódz Greckiéj lądowéj siły, Jenerał Church wydał w pochodzie swoim ku Atenom w d. 20. Kwietnia w głównéj swojéj kwaterze Megarze następującą odezwę, któréj przekład (z Greckiego) równie sposobem powiżéj wymienionym otrzymaliśmy.

Wódź naczelny do wszystkich Greków:

Przez naród Grecki i Representantów jego zgromadzonych w Troezen do godności Wódza naczelnego powołany, mogę tylko wyznać, jak głęboko czuję wielkość świętego obowiązku, który na mnie ten urząd wkłada, i jak bardzo uznaję ten wysoki przyznany mi zaszczyt. Wiem, iż ani dla moich talentów, ani dla moich umiejętności świetnego tytułu Wodza naczelnego Grecyi nie jestem godzien; atoli gorliwość, z jaką od dawna poświęcałem się sprawie Grecyi, poleca mię miłości i zaufaniu całego narodu, i to tém silniéj, że wielu z tych, którzy walcząc za ojczyznę, odznaczyli się, dawniéj byli moimi towarzyszami broni.«

»Narod Grecki, szczęściem na Zgromadzenie narodowe w Troezen zebrany, spodziewać się już może wielkiéj pomyślności od zgody, patryjotyzmu i zapału i niebawem od tyranii uwolniony zostanie przez wszystek świat chrześcijański jako sławny i niepodległy naród uznany. Śpieszcie przeto Hellenowie wszelkiego stanu i wieku, co możecie broń dźwigać i zbierajcie się pod chorągwie ojczyzny waszéj; śpieszcie, dla uwolnienia sławnych Athen i wypędzenia barbarzyńców z tych uświęconych murów. Śpieszcie i nie wątpcie, że nowe znaki zwycięztwa, które w Attyce zatkniecie, a które wszystkie dawniejsze w świetności przewyższyć powinny, ugruntują bezpieczeństwo i nieśmiertelną sławę Grecyi.«

»Ja z mojéj strony wszelkiemi sposobami starać się będę wspierać ślachetne męztwo waszych wojowników i zachować mieszkańców tych miejsc, przez które przechodzi wojsko, od wszelkiéj gwałtowności, a gdy przy pomocy Bożéj oswobodzimy Ateny, wtedy wojownicy otrzymają nagrodę swojéj waleczności, a obywatele cieszyć się będą z zaprowadzenia systematu, który położy koniec wszystkim, prawem zakazanym uciskom i nadużyciom.«

»Te są w krótkości życzenia moje, które będąc na czele wojska w Megarze wszystkim Grekom oznajmiam; bądźcie przekonani Hellenowie, że sławny naczelny Dowódzca siły morskiéj, podobnie mnie, postanowił mocno wszelkiemi usiłowaniami i wszelkiemi, jakie tylko być mogą, środkami przyłożyć się do tego, aby waszę szczęśliwość, waszę sławę i waszę niepodległość ugruntować.«

»Dań w Megarze, d. 20. Kwietnia 1827.«

(podp.) Wódz naczelny Grecyi, Church.«

(*D. A.*)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Druk Piotra Pillera.